

# Równia pochyła...

Czasy nie tak dawno minione, były okresem równowagi nuklearnej. Istniało oczywiście ogromne zagrożenie, a kilkakrotnie miały miejsce dramatyczne zdarzenia, poprzez które pokój i bezpieczeństwo świata stawały pod znakiem zapytania... Wtajemniczonym, politykom najwyższego szczebla i wysokiej rangi wojskowym, zdarzenia takie ponosiły nagle włosy na głowie – a my, przeciętni zjadacze chleba usłyszeliśmy o nich, gdy zagrożenie już minęło... Ogólnie jednak było wiadome, że jeżeli ludzkość, jeżeli świat cały ma przetrwać, w interesie wszystkich jest rozsądne, odpowiedzialne postępowanie. I istniały sprawdzone mechanizmy, pozwalające kontrolę taką sprawować.

To, co wydarzyło się w światowej polityce przed kilku laty (chodzi o wydarzenia, do jakich doszło w latach 80. i 90. ubiegłego wieku – dop. SK), i co ogólnie uznaje się za szczęśliwy przełom dla narodów, nie zniosło istniejących zagrożeń, ale je spotęgowało. I to w stopniu znacznym. Dostęp do technologii nuklearnych i materiałów rozszczepialnych – a tym samym możliwość skonstruowania bomby nuklearnej – znalazły się poza jakąkolwiek kontrolą. I trudno dziś wskazać, które z państw już tę broń posiadają, a które są tego bardzo blisko... Co więcej, trudno dziś wykluczyć, że broń taka znajduje się już w rękach nieodpowiedzialnych, zbrodniczych jednostek...

Ostatnie próby jądrowe Indii i Pakistanu, i cała polityczna otoczka, jaka im towarzyszy, są obecnego stanu dość dokładnym wykładnikiem. – A co się dzieje w Korei Północnej...?

Nic dziwnego, że przez świat niesie się coraz głośniejsze i natarczywe wołanie o rozsądek – zapowiedziane w Piśmie Świętym głośne wołanie o **„pokój i bezpieczeństwo”** dla narodów!

Niestety, Słowo Boże nie pozostawia złudzeń, co do nadchodzącego losu tego świata – a ten jest tragiczny!

Ap. Paweł napisał: **„A o czasach i porach, bracia, nie ma potrzeby do was pisać. Sami bowiem wiecie dokładnie, iż Dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy. Gdy mówić będą: <Pokój i bezpieczeństwo>, wtedy**

**przyjdzie na nich nagła zagłada, jak bóle na kobietę brzemienną, i nie umkną”** (1 Tes 5,1-3).

Wołanie o pokój i bezpieczeństwo niesie się przez świat od czasów **Hiroszimy** i **Nagasaki**, to jest od momentu, gdy ludzkość mogła się naocznie przekonać, jakie moce znalazły się w jej zasięgu, i jaki może być ich ostateczny skutek. Nagle się okazało, że zniszczyć można nie tylko jakąś grupę ludzi, ale całą ludzkość... że zburzyć można nie tylko domy i fabryki, ale w perzynę obrócić wszystkie dzieła ludzkie na Ziemi, rozłupać i wybić z orbity glob ziemski!...

Nagle się okazało, że Biblia – **Stara Księga ksiąg** – nie myliła się, zapowiadając i opisując przyszłe wydarzenia!

Apele i wezwania są potrzebne i mają swe znaczenie – na pewno opóźniają (przynajmniej w naszym ludzkim oglądzie) nadejście **APOKALIPSY**. Ale – niestety – nie mają i mieć nie będą skutku ostatecznego w postaci ogólnoswiatowego pokoju i bezpieczeństwa narodów. Bo człowiek jest niesprawiedliwy i nieposkromiony w swej pysze, w żądzy władzy i posiadania, a politycy stojący na czele narodów są fałszywi, obłudni i podstępni...

Tak było zawsze, ale ostatnio ten stan znacznie się pogorszył. Dlatego nadejście tragicznego końca jest nieuniknione...

To nie tylko prognoza.

To proroctwo.

Proroctwo Boga, który dokładnie wie i widzi wszystko. Boga, który zna datę ostatniego dnia ludzkości na Ziemi. To właśnie On zapowiedział **znak**, który spełnia się w naszych, niewątpliwie ostatnich już pokoleniach ludzkości, i On powiadomił nas, czym się to skończy.

A co z tego wynika dla każdego z nas?

Jako biblijnie wierzący chrześcijanie wiemy, że przyszłość można budować tylko na Bogu. Bo tylko On kocha nas tak bardzo, że ofiarował za nas Swego jednorodzonego Syna. Bo Jego Słowo – Słowo Ewangelii – zwiastuje nam odpuszczenie grzechów, ukazując drogę ratunku i ocalenia. I to Jego

obietnica głosi nam, że gdy tutaj, na Ziemi, wszystko się skończy, Jezus Chrystus zabierze nas do „**DOMU OJCA**” w niebie (Jan 14,1-3), a potem da nam **WIECZNOŚĆ** na Nowej Ziemi (Obj 21,1-7)!

Wnioski są oczywiste, wystarczy je przyjąć.

Ale kto jest na to gotowy?

**SK**

